

Wystawa Pracy Kobiet.

W miarę, jak stawała się popularną w kraju sprawa zorganizowania w Poznaniu, w rocznicę pierwszego dziesięciolecia niepodległej Polski, Powszechnej Wystawy Krajowej, wszystkie koła, związki, instytucje i zrzeszenia przygotowywały swój udział w ogólnonarodowym czynie. Nie mogło też pozostać obojętnem społeczeństwo kobiece, które ma za sobą ogrom dokonanych prac na polu społecznym, wychowawczem i zawodowym.

Inicjatywę do wybudowania i urządzenia specjalnego Pawilonu Pracy Kobiet na P. W. K. w Poznaniu dała p. Marja Ruszczyńska, członek Wydziału Propagandy w Dyrekcji P. W. K.

Z początku praca szła opornie, wreszcie panie ziemianki postanowiły stworzyć dział własny w oparciu o wystawę rolniczą na P. W. K. Wówczas przeniósł się punkt ciężkości całej akcji do Warszawy. P. Prezydentowa Mościcka przyjęła protektorat i ostatecznie na dwóch zebraniach kobiet-działaczek z całej Polski postanowiono, że i kobiety polskie bez różnicy stanu, zawodu i przekonań religijnych czy politycznych wystąpią na P. W. K. z własnym pawilonem, zobrazują w nim całokształt działalności kobiecej, zbiorą fundusze drogą rozsprzedaży umyślnie na cele wystawy Pracy Kobiet wybitego żetonu, oraz wejdą w ścisłe porozumienie z Dyrekcją P. W. K. Ustalono również skład Komitetu Głównego z siedzibą w Warszawie oraz Komitetów Wojewódzkich, określono działy wystawy Pracy Kobiet (gospodarczy, historyczny, pracy umysłowej, artystyczny, przemysłowo-zdobniczy, społeczny, zawodowy, wychowania fizycznego, emigracyjny i bazarowy), rozpisano konkurs ścisły na rysunek pawilonu i stworzono biuro ze stałą siedzibą w Zamku. Robota odtąd weszła w stadium pracy twórczej.

P. Prezydentowa Mościcka, jako protektorka W. P. K., kładła w tę sprawę maximum zainteresowania i osobistej troski. Informowała się stale o postępach prac przygotowawczych, zajmowała się zbieraniem funduszy

i usuwaniem trudności, na jakie Komitet Główny napotykał i ostatecznie pawilon osobiście otworzyła, jednym słowem wypełniła swój protektorat rzetelną treścią. Obok niej równie troskliwą opieką otaczały Wystawę Pracy Kobiet p. Marszałkowa Piłsudska i p. Bartłowa.



Mościcka, małżonka p. Prezydenta Rzeczypospolitej, (x) wraz z członkami Komitetu wykonawczego.

Miejsce pod pawilon wybrano w Parku Wilsona. Przestrzeń zajęta wynosiła 673 metrów kwadratowych. Z konkursu na pawilon wyszła zwyciężczynią p. Piotrowska-Hryniewiecka; jury stanowili pp. Lilpop, Swierczyński, Siennicki i Kielbasiński. Pawilon miał dwie duże sale z galerią zewnętrzną, szereg ubikacyj bocznych (kancelarie etc.) i dach, urządzony odpowiednio pod kawiarnię. Całość w stylu nowoczesnym, utrzymana w dwóch kolorach, żółtym i popielatym, rzęsiście oświetlona, była bardzo efektowna.

Wykonanie budowy przeprowadził budowniczy p. Grzybowski, ogólny nadzór miał architekt p. Müller; p. Hryniewiecka-Piotrowska została zaszczytnie odznaczona po zamknięciu P. W. K.

Pawilon Pracy Kobiet zgromadził eksponaty w następujących działach: 1. organizacja gospodarstwa domowego, 2. praca zawodowa, 3. dział społeczny, 4. praca umysłowa, 5. zdobnictwo i sztuka czysta, 6. wychowanie fizyczne, 7. praca kobiet na emigracji, 8. bazary.

Dział gospodarstwa domowego organizowany był przy współudziale sekcji gospodarstwa domowego przy Instytucie Naukowej Organizacji pracy, Rady naczelnej gospodarczego wykształcenia kobiet i Koła studjów gospodarczych w Warszawie. W dziale tym wyróżniał się bardzo ciekawy harmonogram pracy kobiety wiejskiej, model wzorowej kuchni Koła studjów gosp., kredens-spiżarnia, wykonany podług planu śląskiego Koła Naukowej Organizacji Pracy oraz szereg drobnych wynalazków, ułatwiających pracę domową.

Dział ten wysunął następujące hasła: od dobrze zorganizowanego i prowadzonego gospodarstwa domowego zależy dobrobyt rodziny i kraju; praca w gospodarstwie domowym jest zawodem, do którego każda kobieta powinna być przygotowana; w gospodarstwie domowym należy — jak wszędzie indziej — wprowadzić racjonalizację, dającą oszczędność energii i materiału.

Dział pracy zawodowej zgromadził wykresy, dotyczące pracy zarówno urzędniczek państwowych i prywatnych, jako też robotnic fabrycznych i służby domowej oraz wykresy, ilustrujące ubezpieczenia pracowników umysłowych. Eksponaty w tym dziale dawały m. i. ogólny obraz zawodów, uprawianych przez kobiety, a więc: krawiectwo, szewstwo, modniarstwo, tkactwo, szmuklerstwo, kwiaciarstwo, fryzjerstwo, czapnictwo, kamasznictwo, bielizniarstwo i t. d.

Dział ten kierował się hasłami: za równą pracę — równą płacę; ustalenie minimalnych płac także za pracę kobiecą.

Na szczególną uwagę zasługiwały dane co do rozwoju szkolnictwa zawodowego. Wykazały one m. i., że w r. 1918 szkoły zawodowe miały 2000 uczenic, a w r. 1928 już 40 000. Świadczy to pochlebnie o kobiecej wytrwałości i przygotowaniu, a odpowiada tezom, wysuwanym przez organizacje kobiece, jak np.: każda kobieta powinna mieć zawód samodzielny lub każda kobieta, pracująca zawodowo, winna należeć do związku zawodowego.

Dział społeczny obejmował cały szereg poddziałów:

a) Udział kobiet w organizacjach społecznych został zobrazowany drogą wykresów, sprawozdań, fotografii i modeli. Wykresy obejmowały działalność stowarzyszeń, zajmujących się dziećmi i młodzieżą, opiekę nad młodą kobietą, pomoc dla starców, chorych i niezdolnych do pracy, pracę stowarzyszeń społeczno-kulturalnych oraz stowarzyszeń samopomocy i religijnych. Osobno zgrupowano mapy i wykresy, obrazujące działalność kobiet na Śląsku.

b) Udział kobiet w walce o zdrowie fizyczne i moralne narodu zobrazowano w wykresach i tablicach, przedstawiających walkę z rakiem, alkoholizmem i gruźlicą oraz walkę z nierzędem. Statystyki te wykazały jasno, jak ważnym czynnikiem jest na tem polu współpraca kobiety. Jej hasłami są: niema walki z gruźlicą bez pielęgniarki społecznej, oraz niema radykalnej walki z nierzędem bez kobiety-pielęgniarki.

c) Macierzyństwo, jako zagadnienie społeczne, poruszone zostało w wykresach dotyczących śmiertelności dzieci nieślubnych a wykazujących konieczność zmiany odnośnego ustawodawstwa. Inna grupa wykresów uwidoczniała wpływ ciężkich warunków mieszkaniowych na liczbę poronień oraz niedostatek i nierównomierność rozmieszczenia pomocy położniczej w Polsce.

d) Wykresy, obrazujące udział kobiety w życiu politycznem i samorządowem, obejmowały nietylko pracę na terenie kraju, ale również współpracę naszych kobiet ze stowarzyszeniami międzynarodowemi. Znajdowały się tam dane co do ilości posłanek i senatorek oraz wykres statystyczny udziału kobiet w samorządach całego kraju. Cyfra 411 kobiet w tych właśnie samorządach pozornie może wydawać się dużą, jednak wykresy wykazały jej stosunkową znikomość. Uważny widz znalazł tam jeszcze inną rzecz ciekawą: ustawy sejmowe, których autorkami są kobiety. Jest tych ustaw cztery, a rzadko kto o nich wie i pamięta: ustawa przeciwalkoholowa (Moczyłowskiej), ustawa o prawach cywilnych kobiet (Balińskiej), ustawa w sprawie ochrony robotnicy (Ładziny) i ustawa o opiece społecznej (tej samej). Zwrały również uwagę eksponaty, tyżące opieki nad więźniami, wreszcie bogate materiały co do udziału kobiet w walce o polskość i polską kulturę. Tu właśnie było najszerze pole ekspansji kobiety polskiej w czasach niewoli: tajne nauczanie i szerzenie oświaty. Z działem tym sąsiadowały dane co do udziału Polki w walkach o nie-

podległość, podzielone na dwie grupy: czasy przed wielką wojną (do roku 1914) i późniejsze. Obok zilustrowano historję walki o równouprawnienie kobiety: portrety działaczek, wydawnictwa, pamiątki ze zjazdów, rzadkie ulotki etc.

Dział pracy umysłowej, urządzony staraniem Stowarzyszenia kobiet z wyższem wykształceniem, zgromadził wiele cennych eksponatów. Mały pokój, wielka ciasnota, nic z reklamy, nic bijącego w oczy — a jednak mało stowarzyszeń w Polsce może wykazać imiona równe tym, które znalazły miejsce na półkach wystawy piśmiennictwa naukowego kobiet.

Najpierwsze imię kobiece w nauce — to niezaprzeczenie Marja Skłodowska-Curie, zajmująca stanowisko czołowe w historii nauki całego świata. Zgromadzono na Wystawie jej 7 wielkich dzieł i 52 prac drobniejszych, portretów i fotografii. Wszystko to ułożono estetycznie w oddzielnej szafie, dla uwydatnienia specjalnego jej znaczenia wśród ogółu innych uczonych. Udział p. Skłodowskiej-Curie w pokazie pracy kobiecej na P. W. K. to dowód patriotyzmu Polki, której genjusz stał się własnością ogólnoludzką.

Oprócz niej, jedna jeszcze Polka dostąpiła zaszczytu wystawy osobnej: p. dr. Józefa Joteyko. Uczona ta, która niedawno zmarła, niezmiernie



P. M. Mościcka, małżonka p. Prezydenta Rzeczypospolitej, protektorka wystawy Pracy Kobiet.

pracowita i płodna w twórczej pracy, posiadająca wybitne imię w dziedzinie psychologii fizjologicznej i pedagogii, miała na P. W. K. sto trzydzieści kilka prac naukowych.

Prace innych kobiet polskich rozmieszczone były na półkach i na turnikietach. Mimo, że organizatorki musiały bardzo liczyć się z miejscem, przy bliższym wniknięciu w merytoryczną stronę pokazu uderzało bogactwo zbioru.

Ponad półkami i eksponatami znajdował się wykres, dotyczący statystyki wyższego szkolnictwa kobiecego. Od czasu powstania Polski Niepodległej przyrost studentek jest ogromny; obecna ich liczba wynosi $\frac{1}{4}$ ogółu młodzieży studjującej. Jest to już siła wiele znacząca w dobroku kraju i Państwa.

Dział wychowania fizycznego dawał obraz rozwoju sportu, organizacyj sportowych kobiecych oraz wyników sportowych w Polsce. Kukielki w charakterystycznych strojach i model przystani wioślarskiej nadały temu działowi dużo wyrazistości.

Dział Polka na emigracji zobrazował w wykresach, mapach i modelach pracę kobiet Polek w Ameryce, Francji, Niemczech i na Dalekim Wschodzie. Może na stosunkowo skromne obesłanie tego działu wpłynęło to, że na P. W. K. istniał specjalny pawilon Polonia Zagranicą, gdzie przedewszystkiem musiała się skupić cała aktywność naszej emigracji.

Dział zdobnictwa zgromadził eksponaty najwybitniejszych przedstawicielek sztuki zdobniczej, bardzo piękne kilimy, ceramikę, batiki i koronki.

Dział sztuki czystej, zajmującej salkę, przylegającą do działu pracy umysłowej, z powodu szczupłości miejsca wystawił po dwa lub trzy eksponaty najwybitniejszych kobiet-artystek, z Olgą Boznańską, Zofją Stankiewiczówną, Krzyżanowską Michaliną i Zofją Stryjeńską na czele.

Bazar, urządzony staraniem Komitetu na handlowym terenie P. W. K., posiadał na sprzedaż wielki wybór wyrobów z zakresu zdobnictwa i cieszył się wielką frekwencją publiczności.

Minął okres prac wstępnych, skończyły się gorączkowe przygotowania wewnątrz; nadszedł dzień otwarcia P. W. K., t. j. 16 maja 1929. W tymże

terminie o godzinie 5-tej popołudniu pani Prezydentowa Mościcka przecięła symboliczną wstęgę u wejścia głównego do pawilonu pracy kobiet.

Uroczystość miała szczególnie serdeczny charakter. Imieniem zgromadzonego w komplecie Komitetu Głównego przemówiła przewodnicząca p. Anna Szelańska; odpowiedziała pani Prezydentowa życzeniami rozwoju i powodzenia dla poczynąń kobiecych; wreszcie p. prezes Samulski, reprezentujący Zarząd i Dyрекcję P. W. K. dał wyraz uznaniu dla pracy Polek w dziedzinie umysłowej, społecznej i zawodowej.

Wśród tłumów gości, przybyłych na otwarcie, znajdowali się członkowie Rządu Polskiego z małżonkami, członkowie korpusu dyplomatycznego i ich żony, doradca finansowy przy Rządzie Polskim p. Dewey z żoną i córkami, konsulowie państw obcych, szereg wyższych wojskowych, reprezentanci ziemiaństwa, przemysłu i miasta Poznania.

Wieczorem odbył się w Bazarze wielki raut, na który przybyła p. Prezydentowa Mościcka z otoczeniem. Wieczór uświetnił śpiew p. Jadwigi Dębickiej-Stermichowej, która umyślnie na ten dzień przybyła z zagranicy.

*

Pierwszy w Polsce pokaz pracy kobiecej, mimo zastrzeżeń, jakieby mu poczynić można, stał się niezawodnie ważnym krokiem naprzód w dziejach postępu i rozwoju kobiecej aktywności: zrobiono coś, czego jeszcze w Polsce nie było, bez żadnych wzorów i bez doświadczenia; policzono siły kobiece, uczyniono obrachunek z dokonanej już pracy, co znów umożliwiło ocenę naszych braków i niedociągnięć.